

Strajk w Solarisie – pracownicy walczą, zarząd milczy

5 lutego 2022

Właśnie kończy się drugi tydzień strajku generalnego w Solarisie. Nie ma już raczej wątpliwości, że zarząd firmy chce wziąć protestujących głodem. Nastroje wśród pracowników są jednak nadal bojowe. Płyną do nich wyrazy solidarności z kraju i z zagranicy.



Związkowcy z Konfederacji Pracy i z Solidarności, którzy ręką w rękę prowadzą strajk w Solarisie, zdawali sobie sprawę z tego, że protest może potrwać dłużej niż np. ubiegłoroczny strajk w Paroc Polska. Tam firma ustąpiła i spełniła postulaty pracowników po tygodniu. Jednak produkcja w Solarisie ma nieco inny charakter niż w fabryce w Trzemesznie – tam wytworzona wełna mineralna jest natychmiast wywożona do odbiorców.

Solaris na razie oddaje do użytku autobusy, które przed strajkiem były niemal kompletne. Dzięki temu dotrzymuje terminów zamówień i nie odnotował gwałtownych strat – poza spadkiem cen akcji koncernu CAF, do którego należy Solaris, na giełdzie. Jak jednak podkreślał w rozmowie z nami Wojciech Jasiński, przewodniczący zakładowej organizacji Konfederacji Pracy, budowanie nowych autobusów jest na chwilę obecną niemożliwe.

Podczas dzisiejszego krótkiego zebrania strajkujących na hali fabrycznej, transmitowanego na żywo przez związkowców z „Solidarności”, Jasiński stwierdził, że wbrew komentarzom firmy z grona strajkujących wypadają co najwyżej osoby, które zostały skierowane na kwarantannę. Pozostali kontynuują

protest. Dziś pracownicy, zanim zebrali się na hali, przemaszerowali pod biurowcem, gdzie pracuje zarząd, skandując „Dziękujemy za wypłaty”, „Osiem stów” (o tyle toczy się walka), ale też „Tysiąc złotych!”.

Wczoraj, 3 lutego, demonstrację solidarnościową pod fabryką zorganizowali aktywiści Inicjatywy Pracowniczej oraz ekipa Samby Warszawskiego Rumoru. Dziś do strajkujących dołączył poseł Lewicy Razem Maciej Konieczny oraz posłanka Nowej Lewicy Katarzyna Ueberhan. Polityk Lewicy Razem rozmawiał z pracownikami na hali. – Wierzę, że wytrwacie, wierzę, że zwyciężycie – zwrócił się do strajkujących. Dodał również, że na Solaris patrzy obecnie cała Polska. – Pracownicy w całym kraju patrzą na was z nadzieją, że pokażecie, że solidarni, zorganizowani robotnicy są w stanie skutecznie walczyć o godne płace, walczyć o sprawiedliwy podział zysków wypracowanych ich rękami – oznajmił. Odpowiedziała mu burza oklasków.



Konieczny zapewnił również, że strajk w Solarisie jest już głośny także poza Polską. „Cała Europa patrzy z niedowierzaniem, że robotnikom, którzy produkują te autobusy, ktoś nie chce dać 200 euro podwyżki!” – powiedział.

Faktycznie, zarząd firmy w ostatnim tygodniu nie wyraził ani razu woli spotkania z pracownikami. Wcześniej deklarował, że chce rozmawiać, ale nie o pieniądzach. Zamiar złamania protestu głodem – za czas strajku nie ma wynagrodzenia – wydaje się dość jasny.

Również 4 lutego do strajkujących napłynęły wyrazy solidarności od innych pracowników tego samego koncernu CAF. Swoje wsparcie dla pracowników z Bolechowa wyrazili zatrudnieni w fabrykach CAF w Beasain i Irun w Kraju Basków, zrzeszeni w związku zawodowym LAB sindikatura.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu